

Sygn. akt I ACa 691/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSO (del.) Izabella Dyka
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Prokuraturze Rejonowej w N.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 21 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 459/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od powoda A. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

3. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz adwokata M. P. kwotę 8.856 zł (osiem tysięcy osiemset pięćdziesiąt sześć złotych), w tym 1.656 zł podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO (del.) Izabella Dyka

Sygn. akt I ACa 691/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 r., sygn. akt I C 459/14 orzekł następująco: ***w pkt I.*** oddalił powództwo; ***w pkt II.*** zasądził od powoda A. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 7 200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; ***w pkt III.*** nie obciążył powoda wydatkami sądowymi; ***w pkt IV.*** nieopłaconymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Podstawą wyrokowania były następujące ustalenia faktyczne:

Powód A. C. (1) jest szwagrem B. C., która była żoną brata powoda A. C. (2).

B. C. rozstała się z mężem w 2008 r. i zamieszkała u obecnego konkubenta W. R. (1) wraz z synem W. C..

Stosunki między powodem A. C. (1), a B. C. od wielu lat nie są dobre.

B. C. wraz z A. C. (2) od 2009 r. mają ograniczoną władzę rodzicielską nad małoletnim synem W. C., urodzonym (...) poprzez poddanie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej nad nim kontroli kuratora sądowego.

I. Z. z zawodu policjant wykonując funkcję kuratora społecznego sprawującego nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej przez B. i A. C. (2), w rozmowie z B. C. w czerwcu 2011 r. uzyskał informację, że W. C. przyznał się matce, iż został zgwałcony na początku maja przez powoda A. C. (1).

Kurator w karcie czynności nadzoru stwierdził, że w związku z tym, iż B. C. leczy się psychiatrycznie, zażywa leki i często opowiada „niestworzone rzeczy”, przeprowadził rozmowę z małoletnim W. C.. Małoletni potwierdził, że gdy przyszedł do ojca na wizytę, zastał A. C. (1), który wykorzystując chwilę nieobecności ojca chłopca, zgwałcił go i zakazał mówienia komukolwiek co się stało pod groźbą, że go zabije. Kurator zaznaczył również w karcie czynności nadzoru, że sytuacja ta mogła zostać wymyślona przez matkę chłopca, który jest pod mocnym wpływem B. C..

W dniu 7 lipca 2011 r. do Prokuratury Rejonowej w N. wpłynęło z Sądu Rejonowego w N., Wydział III Rodzinny i Nietletnich pisemne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa zgwałcenia małoletniego W. C. urodzonego (...)

W dniu 05 sierpnia 2011 r. B. C. w Prokuraturze Rejonowej w N. złożyła ustne zawiadomienie o przestępstwie. W zawiadomieniu podała, że informacje uzyskała od swojego syna W. C., jak również wskazała na własne spostrzeżenia, które poczyniła w zachowaniu się syna, a których treść wskazywała na to, że zachodziło uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 200 § 1 k.k. przez wujka małoletniego, A. C. (1).

Postanowieniem z dnia 11 sierpnia 2011 r. wszczęto w Prokuraturze Rejonowej w N. śledztwo do sygn. akt (...) w sprawie obcowania płciowego z małoletnim poniżej 15-tego roku życia W. C..

W toku śledztwa uzyskano w dniu 05 września 2011 r. opinię (...) Ośrodka (...) w Z., w której wskazano, że rozwój poznawczy chłopca, jego funkcjonowanie, postawa emocjonalna sugerują, że jest otwarty i prawdomówny. Biegli z RODK wskazali również, że sekwencja wydarzeń, a także zespół towarzyszących objawów wskazują, że zaistniałe zdarzenie miało miejsce, a małoletni W. C. nie konfabulował, ani nie posługiwał się sformułowaniami mogącymi sugerować, że są one zapożyczone od matki. Stwierdzano, iż w zachowaniu małoletniego dało się zauważyć typowe reakcje ofiary molestowania.

Postanowieniem z dnia 12 września 2011 r. przedstawiono powodowi A. C. (1) zarzuty popełnienia przestępstwa obcowania płciowego z małoletnim poniżej 15-tego roku życia W. C. w maju 2011 r. i w 2006 r.

W tym samym dniu na podstawie postanowienia B. Z. Prokurator Prokuratury Rejonowej w N. zażądano od A. C. (1) dobrowolnego wydania rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie – niemieckiego kremu do golenia w sztyfcie oraz dokonano przeszukania mieszkania powoda w celu znalezienia tego przedmiotu. Przeszukanie było uzasadnione

złożonymi przez B. C. zeznaniami, w których wskazała, że miała zauważyć u syna resztki niemieckiego kremu do golenia, który powód miał użyć w trakcie zajścia z udziałem małoletniego. W trakcie przeszukania nie znaleziono wskazanego przedmiotu.

Zażalenie A. C. (1) na przeszukanie oddalił Sąd Rejonowy w N. w sprawie (...) postanowieniem z dnia 16 listopada 2011 r.

Postanowieniem z dnia 14 października 2011 r. zastosowano wobec A. C. (1) środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 2000 zł, a następnie 10 000 zł.

A. C. (1) słuchany w charakterze podejrzanego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W swoich zeznaniach powód wskazywał wówczas, że ma złe relacje z B. C., która rozpowiada kłamstwa na jego temat.

W toku śledztwa w dniu 2 listopada 2011 r. w Sądzie Rejonowym w N. został przesłuchany małoletni W. C., w obecności psychologa. W zeznaniach małoletni świadek szczegółowo opisał okoliczności, w jakich dwukrotnie A. C. (1) miał go zgwałcić. Biegła psycholog uczestnicząca w przesłuchaniu małoletniego złożyła opinię, z treści której wynikało, że małoletni zeznał prawdę, a w wypowiedział nie przejawiał skłonności do konfabulacji. Unikał mówienia o zdarzeniu, co według biegłej miało świadczyć o stosowaniu przez małoletniego mechanizmu wyparcia, co jest typowe dla ofiar molestowania.

W związku ze złożonymi przez małoletniego świadka zeznaniami wydano postanowienie o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, w którym przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa zgwałcenia w maju 2011 roku - z art. 197 § 3 pkt 3 k.k. i w 2006 roku - art. 197 § 1 kk w zw. z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk.

Powód nie przyznawał się od popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia, w których wskazał, że w tym czasie, kiedy te zdarzenia miały mieć miejsce pracował w Niemczech.

Małoletni W. C. spędzał dużo czasu z synem powoda, D. C., razem grali na komputerze. W czasie toczącego się postępowania przygotowawczego małoletni W. C. również przychodził do domu powoda – w czerwcu, sierpniu, wrześniu 2011 r.

W toku śledztwa przeprowadzono jeszcze inne dowody mające świadczyć o popełnieniu zarzucanych powodowi przestępstw, m.in. przesłuchano W. R. (2) – konkubenta B. C., I. Z. – kuratora zawodowego.

Na podstawie opinii biegłego seksuologa ustalono, że A. C. (1) nie cierpi na zaburzenia w sferze seksualnego i nie ma podstaw do skłonności pedofilnych.

W dniu 2 maja 2012 r. sformułowano w Prokuraturze Rejonowej w N. i wniesiono do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu akt oskarżenia, w którym oskarżono A. C. (1) o to, że:

I. w maju 2011 r. stosując pod adresem małoletniego nie mającego ukończonego 15-tego roku życia W. C. groźbę pozbawienia go życia, doprowadził do obcowania płciowego

- tj. o przestępstwa z art. 197 § 3 pkt 2 k.k.,

II. w 2006 r. stosując pod adresem małoletniego nie mającego ukończonego 15-tego roku życia W. C. groźbę pozbawienia go życia, doprowadził do obcowania płciowego - tj. o przestępstwa art. 197 § 1 k.k. i art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 4 § 1 k.k.

W toku postępowania sądowego prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Nowym Sączu do sygn. akt (...) w dniu 13 listopada 2012 r. przesłuchano małoletniego W. C. z udziałem biegłego psychologa.

Z opinii biegłej psycholog wynikało, że małoletni posiada możliwości składania zeznań zgodnie z obserwowaną rzeczywistością, że jego zeznania w zakresie zdolności spostrzegania, odpamiętywania i relacjonowania rzeczywistości mogą spełniać kryteria psychologicznej wiarygodności. Nie można kategorycznie wykluczyć wpływu osób trzecich,

analizując sytuację życiową małoletniego. Biegła wskazała również na konieczność traktowania zeznań W. C. z ostrożnością.

W trakcie postępowania sądowego została również przesłuchana B. C. w obecności psychologa, który stwierdził w opinii, że B. C. jest skłonna do manipulowania innymi dla uzyskania własnych celów, ujawnia trudność zrozumienia skutków własnych działań i nieadekwatne zachowania.

Małoletni W. C. został ponownie przesłuchany w dniu 12 czerwca 2013 r. w toku postępowania sądowego w obecności biegłych psycholog, które potwierdziły możliwość wpływu osób dorosłych na treść jego zeznań oraz że małoletni przejawiał dużą labilność emocjonalną. W ocenie biegłych W. C. był dzieckiem uległym, starającym się za wszelką cenę spełniać oczekiwania, jakie stawiają przed nim dorośli z jego otoczenia.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uniewinnił A. C. (1) od popełnienia zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Od tego wyroku nie została wniesiona apelacja, wskutek czego wyrok uprawomocnił się.

W dniu 22 lipca 2013 r. do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu wpłynęło pismo małoletniego W. C., w którym podał, że chce wycofać sprawę, swoje zeznania, a nadto, że takich zdarzeń nigdy nie było. W. C. sporządzając ten list, przebywał u swojego ojca. Treść tego listu sporządził dobrowolnie, bez nacisku osób trzecich.

W trakcie prowadzonego postępowania karnego powód A. C. (1) mieszkał w M. wraz żoną Z. C.. Powód prowadził wówczas własną działalność gospodarczą i pracował jako wykonawca robót budowlanych. Powód osiągał różne wynagrodzenie, w zależności od uzyskanych zleceń, w granicach 2 000 euro miesięcznie. W czasie toczącego się postępowania karnego powód korzystał ze zwolnienia chorobowego i pobierał zasiłek chorobowy w wysokości 80% zarobków.

W wyniku toczącego się postępowania karnego powód nie mógł sypiać w nocy, zrobił się nerwowy.

Zdarzało się, że powód płakał, mówił sam do siebie, miał myśli samobójcze, groził, że się zabije. Żona powoda B. C. przebywała razem z powodem, aby go wspierać, po czym przyjeżdżała do Polski na kilka dni, aby opiekować się dziećmi.

Nikt z rodziny i znajomych powoda nie wierzył w zasadność jego oskarżenia.

Powód od 3 grudnia 2011 r. pozostaje w stałym leczeniu na schorzenie kręgosłupa lędźwiowego w M. u lekarza J. C. (1). Objawami choroby są ostre lumbago z wypadnięciem dysków, co uniemożliwiło powodowi pracowanie do 30 listopada 2013 r. Powód z powodu dolegliwości kręgosłupa korzystał ze zwolnienia lekarskiego od 3 grudnia 2011 r. do 30 listopada 2013 r. Wizyty u lekarza J. C. (1) powód odbywał średnio 10-15 razy do roku. Wizyty te były odpłatne z uwagi na brak ubezpieczenia powoda w niemieckim systemie opieki zdrowotnej. Koszt wizyty wahał się od 150 do 300 euro.

Powód od stycznia 2012 r. pozostaje w stałym leczeniu psychiatrycznym u lekarza W. M. w M.. Wskutek prowadzonego przeciwko powodowi postępowania karnego wystąpiły u powoda zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym, współwystępujące z dyskomfortem psychicznym oraz dolegliwości bólowe w związku z chorobą kręgosłupa. Włączono wówczas leczenie przeciwdepresyjne stosowane w lekkich stanach depresyjnych, takie jak (...) (...) i (...). Powód korzystał z psychoterapii. W kolejnych etapach po rozpoznaniu w lipcu 2013 r. stanu lękowego, włączano leczenie przeciwłękowe.

Obecnie powód leczy się u lekarza W. M. (...) (lek przeciwdepresyjny i przeciwłękowy stosowany w leczeniu niewielkich depresji z zaburzeniami snu). Wizyty u W. M. są odpłatne i średnio powód płaci za wizytę 140 euro. Do tej pory powód odbył ponad 50 wizyt.

Powód A. C. (1) ma(...) lat, wykształcenie zawodowe w zawodzie rolnika. Jest żonaty, a z małżeństwa posiada czworo dorosłych dzieci.

Od 2004 roku powód na co dzień przebywa z żoną Z. C. w Niemczech i do Polski przyjeżdża średnio raz w miesiącu na kilka dni.

W Niemczech powód nadal prowadzi działalność gospodarczą i wykonuje pracę fizyczną w zakresie usług budowlanych. Komunikuje się wówczas w języku niemieckim. Prace wykonuje w M. lub w okolicy od poniedziałku do soboty po 6-7 godzin dziennie przy stawce około 20 euro za godzinę. W Niemczech powód wynajmuje mieszkanie za 450 euro miesięcznie oraz ponosi koszty bieżącego utrzymania w kwocie około 400 euro miesięcznie. Jego żona zarabia w Niemczech około 400 euro miesięcznie. W Polsce powód posiada nieruchomość gruntową zabudowaną domem i ją utrzymuje.

Powód nadal leczy się na kręgosłup u J. C. (1) i u psychiatry W. M.. Wizyty odbywa średnio co dwa tygodnie. Przyjmuje leki na uspokojenie oraz zastrzyki na kręgosłup.

W związku z pracą powód uszkodził palec u ręki i jest w trakcie leczenia specjalistycznego z uwagi na zakażenie.

Z uwagi na schorzenia kręgosłupa powód ma zakaz dźwigania ciężarów powyżej 2 kilogramów, ale zakazu nie przestrzega. Niejednokrotnie podczas prac wynosi gruz w wiaderkach oraz nosi materiał budowlany o wadze do 30 kilogramów.

Z uwagi na rozkojarzenie i swoją nieostrożność powód był uczestnikiem do tej pory kilku kolizji drogowych.

Poręczenie majątkowe stosowane w postępowaniu przygotowawczym zostało powodowi zwrócone.

W trakcie badania psychiatrycznego i psychologicznego powód nie ujawniał objawów depresyjnych, prezentował natomiast cechy osobowości nieprawidłowej z usztywnionym drażliwym afektem, z poczuciem krzywdy. Prezentował postawę roszczeniową. Powód ujawnił skłonność do agrawacji objawów psychopatologicznych i tendencję do przypisywania wszelkich problemów emocjonalnych i poznawczych skutkom oskarżenia go o przestępstwo.

Niewątpliwie ujawnione przez powoda negatywne emocje mają związek z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, jednak występujące u niego zaburzenia funkcji poznawczych: pamięci bezpośredniej, koncentracji i trwałości uwagi są charakterystyczne dla procesu psychoorganicznego.

Utrwalaniu się negatywnych przeżyć związanych z prowadzonym postępowaniem sprzyjały cechy osobowości powoda skutkujące nadinterpretacjami oraz skłonność do zalegania negatywnych emocji.

Poczucie krzywdy u powoda związane jest z jego postawą wyższościową wobec B. C., a także nadmierną sensytywnością w kontaktach społecznych co wywołało u niego stan zagrożenia i poczucie poniżenia w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem. Emocje doznane wówczas utrwaliły się u powoda w postaci zalegania afektu o podłożu organicznym lub osobowościowym.

Zaburzenia koncentracji i trwałości uwagi mogą mieć też związek z działaniem leków, w tym leków uspokajających.

Również długotrwałe leczenie przeciwdepresyjne nie pozostało bez wpływu na obecny stan psychiczny powoda, który może być traktowany jako stan remisji (brak objawów depresyjnych).

Nie ma podstaw do stwierdzenia zależności przyczynowo – skutkowych między wszczęciem postępowania przygotowawczego a chorobą kręgosłupa. Brak jest podstaw do wiązania wszystkich problemów psychicznych występujących u powoda z podejrzeniem i oskarżeniem powoda o czyn pedofilny.

Zaburzenia występujące u powoda nie mają wpływu na możliwość wykonywania pracy.

Sąd I instancji dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie dołączonych przez strony do akt sprawy dokumentów, które nie były kwestionowane i nie wzbudziły też zastrzeżeń Sądu, dokumentów z akt postępowania przygotowawczego i sądowego Sądu Okręgowego w Nowym Sączu sygn. (...), opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej oraz zeznań świadków i powoda.

W oparciu o dokumenty z akt postępowania przygotowawczego i sądowego Sądu Okręgowego w Nowym Sączu sygn. (...), Sąd ustalił przebieg postępowania, podejmowane czynności procesowe oraz ich wynik. Wskazał, że niewątpliwie Prokuratura Rejonowa w N. przed sformulowaniem aktu oskarżenia wobec A. C. (1) przeprowadziła szereg czynności procesowych, przesłuchała świadków, zasięgała opinii biegłych, a zebrane dowody dawały uzasadnioną podstawę do przyjęcia, że powód dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Sąd dokonał bardzo szczegółowej i rozbudowanej oceny zeznań świadków.

Wskazał, że w znacznej części dał wiarę zeznaniom świadków Z. C., J. D. (1), F. Ż. i J. C. (1).

Zeznania tych świadków stanowiły bowiem podstawę do dokonania ustalenia stanu emocjonalnego i psychicznego powoda w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem karnym. W tym zakresie zeznania tych świadków były zasadniczo zbieżne, podobnie wskazali oni na istotne okoliczności dotyczące zachowania i stanu zdrowia powoda, dlatego Sąd nie miał podstaw, aby odmawiać im w tej części wiarygodności. Sąd podkreślił, że co prawda Z. C. jest żoną powoda, świadek J. D. (1) jest szwagrem powoda, a świadek F. Ż. jest kuzynem powoda, jednakże pomimo stosunku bliskości z powodem nie wyolbrzymiali oni negatywnych następstw w zachowaniu powoda w związku z jego oskarżeniem. Świadkowie zatem wskazywali na zachowania powoda tak jak je zapamiętali pozostając w kontakcie z powodem.

Sąd podał, że świadek J. C. (1) jest dla powoda osobą obcą, znał powoda jedynie od strony medycznej bo jako lekarz leczył i nadal leczy powoda ze względu na schorzenie kręgosłupa lędźwiowego. Powód wniósł o jego przesłuchanie (k. 80) na okoliczność stanu emocjonalnego i psychicznego powoda w związku z prowadzeniem przeciwko niemu zupełnie bezzasadnego od samego początku postępowania karnego i szkód oraz wydatków poniesionych w związku z oskarżeniem, koniecznością bronięcia się i pojawienia przed sądem i w postępowaniu przygotowawczym w sytuacji, gdy powód pracował i pracuje w M.. Wiedza świadka J. C. (1) odnosiła się tylko do leczenia powoda w związku ze schorzeniem kręgosłupa. Opisał on metody leczenia i stosowane u powoda zabiegi. Zwracał uwagę na to, że schorzenie kręgosłupa ograniczało powoda w pracy fizycznej z uwagi na pojawiające się dolegliwości bólowe ze strony kręgosłupa. Sąd uznał za wiarygodne twierdzenie tego świadka, że powód z uwagi na chory kręgosłup odczuwał dyskomfort i cierpienie fizyczne. Potwierdził także świadek, że za wizyty lekarskie u niego powód płacił 150-300 euro. W ocenie Sądu świadek ten jako specjalista w zakresie schorzeń ortopedycznych nie posiadał jednak wystarczającej wiedzy na okoliczność stanu emocjonalnego i psychicznego powoda. Zeznając przed Konsulem RP J. C. (1) w tym zakresie nie podał żadnych szczególnych i wyjątkowych okoliczności.

Zeznania w/w świadków nie przysłużyły się natomiast do ustalenia wysokości poniesionej szkody przez powoda, ponieważ żaden z nich, w tym żona powoda, nie potrafił precyzyjnie wskazać na wysokość uzyskiwanych przez powoda zarobków, ani podać dokładnego okres przebywania przez powoda na zasiłku chorobowym. Nie podali także wysokości wydatków związanych z oskarżeniem i koniecznością odbywania podróży do Polski w celu podejmowania wobec niego czynności postępowania.

Kolejno Sąd I instancji wskazał, że z zeznań samego powoda A. C. (1) wynika, że praktycznie od kilkunastu lat (od 2004 r.) przebywa on na stałe w Niemczech, gdzie prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą w zakresie usług budowlanych. Do Polski powód przyjeżdża rzadko – średnio raz w miesiącu na kilka dni. Powód szczerze przyznał, iż pomimo dolegliwości bólowych ze strony kręgosłupa pracuje w Niemczech i wykonuje nadal prace fizyczne. Nie stosuje się przy tym do zaleceń J. C. (1) co do oszczędzającego trybu, bo przenosi ciężkie przedmioty. Logicznie oceniając, skoro powód swoje centrum życiowe zorganizował w Niemczech i ponosi tam wysokie koszty utrzymania dochodzące do 1000 euro miesięcznie i korzysta tam z odpłatnych wizyt lekarskich, to tym bardziej musi tam

pracować. W przeciwnym razie długie przestoje w pracy narażałyby powoda na brak stabilizacji finansowej, a pobyt powoda w Niemczech nie miałby żadnego ekonomicznego uzasadnienia. Dodatkowo powód w Polsce posiada majątek nieruchomy, który utrzymuje, stąd przyjął Sąd, iż ograniczenia chorobowe ze strony kręgosłupa nie dyskwalifikują powoda z aktywności zawodowej.

Sąd obdarzył wiarygodnością jedynie w części zeznania świadka W. M., w tym zakresie w jakim były one zbieżne z wnioskami z opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej biegłych S. T. (1) i K. S. z dnia 15.03.2017 r. i z dnia 08.07.2017 r. Ponownie wskazał Sąd, iż powód domagał się przesłuchania tego świadka na te same okoliczności, co świadka J. C. (1) (k. 80). Świadek W. M. jako lekarz psychiatra, zeznawał szczegółowo na okoliczności związane z leczeniem psychiatrycznym powoda w Niemczech. Niewątpliwie powód nawiązał z nim kontakt w trakcie postępowania karnego z uwagi na odczuwane wówczas dolegliwości natury psychicznej. Zdaniem świadka W. M. powód nadal wymaga leczenia i odczuwa skutki problemów psychicznych. Sąd uznał, że zeznania tego świadka są w znacznej mierze spójne i logiczne, jednakże diagnoza świadka o depresyjnych zaburzeniach nawracających nie jest zgodna z obrazem klinicznym przebiegu zaburzeń depresyjnych uwarunkowanych reaktywnie. W tym zakresie bowiem – o czym będzie niżej mowa – znaczenie ma opinia psychologiczno psychiatryczna sporządzona w niniejszej sprawie.

Sąd uznał za wiarygodne jedynie częściowo zeznania świadka W. R. (1), będącego konkubentem B. C. - w zakresie dotyczącym relacji świadka z B. C. i jej synem. Oprócz tego świadek ten nie podał żadnych istotnych dla sprawy informacji. Strona pozwana wносиła o jego przesłuchanie na okoliczność zachowania powoda wobec W. C. przed i w trakcie postępowania karnego w sprawie do sygn. akt (...), które uzasadniały podejrzenie popełnienia przestępstwa. Świadek W. R. (1) zeznając w niniejszej sprawie nie przedstawił szczegółowej relacji na temat odnoszący się do tezy dowodowej. Sąd podkreślił, że świadek ten zeznawał i w postępowaniu przygotowawczym, tj. w grudniu 2011 r. i w marcu 2012 r. stąd jego wiedza co do okoliczności w tamtym czasie była pełniejsza.

Sąd obdarzył częściowo walorem wiarygodności zeznania małoletniego świadka W. C.. Na ich podstawie ustalili, że małoletni dobrowolnie, bez żadnego nacisku osób trzecich, napisał po zakończeniu sprawy karnej list do Sądu (k. 349), w którym wskazał, że powód niczego nie zrobił i chce wycofać swoje zeznania. O jego przesłuchanie wnioskował powód, na okoliczność przyczyn wszczęcia postępowania i sposobu jego prowadzenia. Sąd I instancji podniósł, że świadek W. C. w dacie przesłuchania w niniejszej sprawie (w dniu 14.07.2016 r.) miał zaledwie 16 lat, zaś w czasie wszczęcia i prowadzenia postępowania karnego z 2011 r. jako kilkunastoletnie dziecko był przesłuchiwany kilkakrotnie z udziałem psychologów. Zaznaczył Sąd, że zebrany w sprawie (...)materiał dowodowy (w szczególności: protokół przesłuchania małoletniego świadka W. C. z dnia 02.12.2011 r.– k. 136-138; opinia biegłego psychologa K. R. z dnia 04.12.2011 r. – k. 139-140) wskazuje, że o ile początkowo zdolność postrzegania i relacjonowania faktów przez małoletniego nie budziła wątpliwości, o tyle później (w szczególności: protokół przesłuchania małoletniego wraz z opiniami biegłych psycholog – k. 337- 343) opinia psychologiczna wskazywała, iż nie można wykluczyć wpływu osób trzecich na treść zeznań małoletniego świadka. W dacie przesłuchania w niniejszej sprawie świadek W. C. z uwagi na swój młody wieki oraz z uwagi na upływ czasu od postępowania karnego i obiektywnie trudną sytuację rodzinną nie pamiętał już szczegółów zdarzeń.

Sąd I instancji ocenił kolejno, że nie miał podstaw, aby odmówić wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka B. Z. – prokurator prowadzącej śledztwo w sprawie A. C. (1) oraz I. Z. – kuratora zawodowego sprawującego nadzór nad sprawowaniem władzy rodzicielskiej przez B. i A. C. (2) nad W. C..

O przesłuchanie B. Z. wносиła strona pozwana na okoliczność przebiegu postępowania karnego (przygotowawczego i sądowego) do sygn. akt (...) i realizacji praw powoda w tym postępowaniu. Zeznania tego świadka znajdują potwierdzenie co do podjętych czynności w dowodach z dokumentów z akt postępowania. Zeznania te są logiczne, spójne i rzeczowe. Zdaniem Sądu jako prokurator nadzorujący i prowadzący postępowanie przygotowawcze B. Z. oceniła zebrany materiał dowodowy i skierowała akt oskarżenia przeciwko A. C. (1) do Sądu.

Niewątpliwie prokurator składający akt oskarżenia do Sądu nie ma już wpływu na późniejszą ocenę materiału dowodowego przez Sąd pod kątem jego wiarygodności na okoliczność sprawstwa i winy oskarżonego. Jak wynika z zeznań B. Z., w związku z uniewinnieniem A. C. (1) przez Sąd nie toczyło się co do niej postępowanie dyscyplinarne, a prokurator nadrzędny nie miał zastrzeżeń co do sposobu prowadzenia i wyników śledztwa.

Z kolei przesłuchania świadka I. Z. strona pozwana domagała się na okoliczność zachowania powoda względem W. C., przed i w trakcie postępowania do sygn.(...), które uzasadniało podejrzenie popełnienia przestępstwa. Bezsprawnie świadek I. Z. zetknął się z małoletnim W. C. w 2009 r. jako kurator społeczny sprawujący nadzór nad ograniczoną władzą rodzicielską rodziców małoletniego i sporządzał karty czynności nadzoru. Dodatkowo świadek ten z zawodu jest policjantem i to on jako pierwszy po informacji od B. C. w rozmowie z małoletnim W. C. uzyskał sygnał wskazujący na czyn A. C. (1) objęty następnie aktem oskarżenia. Podniósł, że I. Z. zeznawał w postępowaniu karnym także jako świadek na wskazane okoliczności i zeznając w niniejszym procesie podtrzymał to co zeznał w sprawie karnej. Z uwagi na upływ czasu i wielość obowiązków I. Z. nie był już w stanie precyzyjnie odtworzyć z pamięci sekwencji wydarzeń. W ocenie Sądu Okręgowego jego relacja jawi się zatem wiarygodnie i nie jest wyolbrzymiona. Znajduje też potwierdzenie w materiale dowodowym z dokumentów.

Sąd I instancji uznał za całkowicie niewiarygodne zeznania świadka B. C. - matki małoletniego W. C.. Świadek ta w swoich zeznaniach podawała okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy, a mogły jedynie dyskredytować powoda z uwagi na ich relacje osobiste. Ponadto jej wypowiedź świadczy o niewłaściwym pojmowaniu rzeczywistości i chęci zatuszowania pewnych niekorzystnych dla niej informacji. I tak świadek B. C. zeznała, że nie ma ograniczonej władzy rodzicielskiej, ale z drugiej strony został wprowadzony nadzór kuratora. Ponadto niewiarygodne wydaje się, aby B. C. nie zdawała sobie sprawy z tego, że zakończyło się postępowanie karne prowadzone przeciwko powodowi i z jakim skutkiem, skoro to ona złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, w którym ofiarą miał być jej syn. Niewątpliwie zaś jako była żona A. C. (2) - brata powoda i szwagierka powoda, B. C. nie ma od wielu lat dobrych relacji z powodem i jest z nim skonfliktowana na wielu polach. Sąd podał, że o przesłuchanie B. C. wnosila strona pozwana na okoliczność zachowania powoda względem W. C. przed i w trakcie postępowania do sygn. (...), które uzasadniało podejrzenie popełnienia przestępstwa. Dodał Sąd, że świadek składała kilkakrotnie zeznania w postępowaniu karnym i była badana psychologicznie. Wynik badania psychologicznego wskazywał, iż w zakresie możliwości poznawczych spełnia ona kryteria psychologicznej wiarygodności, z tym, że nie można wykluczyć z uwagi na dysfunkcje mózgowia pewnych zniekształceń zeznań w postaci paramnezji typu konfabulacje, lecz nie dotyczą ona ogólnych faktów, lecz odnoszą się do szczegółów. Z uwagi na upływ czasu między okresem czynności procesowych w postępowaniu karnym z udziałem B. C., a datą przesłuchania B. C. w niniejszej sprawie (24.03.2015 r.) uznał Sąd, że takie zniekształcenia nadal u niej zachodzą. Z tych względów jej obecne zeznania - na okoliczność jak w tezie dowodowej - w ocenie Sądu nie stanowią wystarczającego dowodu i nie zasługują na obdarzenie ich walorem wiarygodności.

Sąd Okręgowy w całości podzielił wnioski płynące z opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej biegłych S. T. (1) i K. S. z dnia 15.03.2017 r. i opinii uzupełniającej z dnia 08.07.2017 r.

O przeprowadzenie tego dowodu na okoliczność obecnego stanu zdrowia powoda i jego związku z bezpodstawnym oskarżeniem, a także możliwości wykonywania pracy wniosował powód. Strona pozwana sprzeciwiając się wnioskowi, argumentował, że jest on zbędny z uwagi na to, iż powód nie wykazał bezprawności (niezgodności z prawem) w działaniach prokuratury, a dowód z opinii zmierza do przedłużenia procesu i ponoszenia kosztów. Nie odmawiając słuszności stanowisku, że ocena stanu prawnego należy do Sądu uznać należało, że dowód z opinii jest dowodem w pełni miarodajnym do czynienia istotnych okoliczności faktycznych w sprawie. Sąd nie jest związany opinią biegłego i powinien ocenić ją jak każdy dowód, na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia skuteczności wyrażonych w niej wniosków, bez wkraczania jednakże w sferę wiedzy specjalistycznej (por. wyrok z dnia 15 listopada 2000 roku, IV CKN 1383/00, publ. LEX nr 52544; wyrok SN z

dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, publ. LEX nr 151656). Z uwagi na powyższe Sąd dopuścił wskazany dowód z opinii biegłych.

Ocecił, że opinia główna i uzupełniająca zawierały odpowiedź na wszystkie zarzuty powoda, zostały sporządzone w sposób rzetelny, jasny, profesjonalny, w oparciu o całą zgromadzoną dokumentację i badanie powoda. Biegłe w sposób klarowny wyjaśniły, że brak jest podstaw do wiązania wszystkich występujących u powoda problemów psychicznych z podejrzeniem, a następnie oskarżeniem o czyn pedofilny i tokiem postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu. Podkreśliły, iż występują sprzeczności pomiędzy zeznaniami doktora W. M., a wystawionym przez niego zaświadczeniem. Postawione rozpoznanie depresji ciężkiej nie znajduje uzasadnienia w funkcjonowaniu psychospołecznym powoda, w prezentowanych przez niego objawach oraz w stosowanym leczeniu farmakologicznym. W trakcie badania psychiatrycznego i psychologicznego powód nie ujawniał objawów depresyjnych, prezentował natomiast cechy osobowości nieprawidłowej z usztywnionym drażliwym afektem, z poczuciem krzywdy. Prezentował także postawę roszczeniową. W opinii biegłych powód ujawnił skłonność do agrawacji objawów psychopatologicznych i tendencję do przypisywania wszelkich problemów emocjonalnych i poznawczych skutkom oskarżenia go o przestępstwo.

Sąd podzielił opinię biegłych, iż niewątpliwie ujawnione przez powoda negatywne emocje mają związek z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, jednak występujące u niego zaburzenia funkcji poznawczych: pamięci bezpośredniej, koncentracji i trwałości uwagi są charakterystyczne dla procesu psychoorganicznego. Utrwalaniu się negatywnych przeżyć związanych z prowadzonym postępowaniem sprzyjały bowiem cechy osobowości powoda skutkujące nadinterpretacjami oraz skłonność do zalegania negatywnych emocji. Poczucie krzywdy u powoda związane jest także z jego postawą wyższościową wobec B. C. oraz nadmierną sensytywnością w kontaktach społecznych. Wywołało to u niego stan zagrożenia i poczucie poniżenia w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem. Emocje doznane wówczas utrwaliły się u powoda w postaci zalegania afektu o podłożu organicznym lub osobowościowym. Zaburzenia koncentracji i trwałości uwagi mogą mieć też związek z działaniem leków, w tym leków uspokajających stosowanych przez powoda na podstawie diagnozy lekarza W. M.. Sąd podzielił opinie, iż długotrwałe leczenie przeciwdepresyjne nie pozostało bez wpływu na obecny stan psychiczny powoda, który może być traktowany jako stan remisji (brak objawów depresyjnych). Brak jest podstaw do stwierdzenia zależności przyczynowo – skutkowych między wszczęciem postępowania a chorobą kręgosłupa. Brak jest podstaw do wiązania wszystkich problemów psychicznych występujących u powoda z podejrzeniem i oskarżeniem powoda o czyn pedofilny. Zaburzenia występujące u powoda nie mają wpływu na możliwość wykonywania pracy.

Powód w zarzutach do opinii głównej podniósł, iż została ona sporządzona w sposób niejasny, tendencyjny oraz niepełny. Według niego opinia nie wyjaśnia wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie a mających związek ze stanem jego zdrowia. Powód zarzucił także, że opinia została sporządzona pod konkretną tezę – że brak jest związku między zaburzeniami powoda a oskarżeniem go o czyn pedofilny, a wszystkie argumenty są do niej dopasowane. Powód twierdził, iż biegli postawili hipotezę jakoby jego zaburzenia miały związek z uszkodzeniem OUN jednak jej nie zweryfikowali i nie przeprowadzili w tym zakresie żadnych badań. Niezasadny jest też w ocenie powoda wniosek opinii dotyczący braku związku zaburzeń powoda z utratą dobrej opinii w środowisku, gdyż fakt ostracyzowania ludzi oskarżonych o przestępstwo na tle seksualnym jest powszechnie znany. Powód zarzucił wreszcie, iż biegli wyszli poza zakres swoich kompetencji oceniając związek między wszczęciem postępowania karnego a chorobą kręgosłupa, gdyż jest to kompetencja biegłego ortopedy. Stwierdzenie, że diagnozowane zaburzenia depresyjne nie mają charakteru zaburzeń reaktywnych jest zdaniem powoda stwierdzeniem niejasnym, bo biegli nie przedstawili sposobu dojścia do oceny, iż depresja powoda nie jest zaburzeniem reaktywnym i nie podali jaki charakter ma ta depresja. Z tych względów powód wniósł o uzupełnienie opinii.

W opinii uzupełniającej z dnia 08.07.2017 r. biegłe S. T. (2) i K. S. odniosły się precyzyjnie do zarzutów powoda, podtrzymały dotychczasową opinię i przedstawiły dodatkową argumentację na uzasadnienie wysuniętych tez. W opinii biegłych twierdzenie powoda spowodowania ewentualnych zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym czynnikami psychologicznymi, tj. stresem związanym z postawionymi mu zarzutami karnym jest nieprawdopodobna, podobnie jako powstanie schorzenia kręgosłupa wskutek przeżyć urazowych w związku z jego przesłuchaniem

w charakterze podejrzanego. Dlatego biegłe podtrzymały hipotezę, iż zaburzenia występujące u powoda (obraz kliniczny) wskazują na prawdopodobne uszkodzenie OUN. Powód nie przedstawił na etapie opiniowania żadnych badań obrazowych głowy, które mogłyby weryfikować tę hipotezę. Dane uzyskane od powoda w związku z jego diagnozowaniem pozwalały biegłym na jednoznaczne ustalenie, iż nie spotkały go żadne nieprzyjemności ze strony otoczenia, aczkolwiek w jego wewnętrznym przeżywaniu było poczucie i interpretacja negatywnego nastawienia niektórych osób z otoczenia. Odnośnie schorzenia kręgosłupa biegłe wzięły je pod uwagę jako ewentualne schorzenie psychosomatyczne (ewentualnie konwersyjne) jak i schorzenie somatopsychiczne, a zatem nie przekroczyły swoich kompetencji. Biegłe powtórzyły, iż dostarczone przez powoda badania kręgosłupa oraz rozpoznanie lumbaga promieniującego do obu nóg potwierdza wniosek o zaburzeniach somatopsychicznych. Prezentowane wyniki badań obrazowych kręgosłupa pozostają bez związku z oskarżeniem powoda o czyn pedofilny. W zakresie leczenia psychiatrycznego powoda biegłe powtórzyły, iż odniosły się zarówno do rozpoznania lekarskiego (zaburzenia depresyjne nawracające) - w dokumentacji i zeznaniach W. M., jak i diagnozy biegłych z zakresu psychiatrii (M. B., H. B.) w postępowaniu karnym, według której powód nie prezentował się jako osoba z zaburzeniami depresyjnymi. Biegłe analizowały zaświadczenie lekarskie W. M. z dnia 07.02.2012 r., gdzie brak wskazania na czynnik reaktywny – jako jedyny w etiologii zdiagnozowanych u powoda zaburzeń. Diagnoza W. M. o ciężkiej depresji powoda nie znajduje uzasadnienia w funkcjonowaniu psychospołecznym powoda, w prezentowanych przez niego objawach (obraz kliniczny) oraz w stosowanym leczeniu farmakologicznym. W szczególności u powoda brak jest znacznego obniżenia nastroju, przygnębienia, anhedonii, utraty własnej wartości, obniżonej samooceny, poczucia winy. Depresja egzogenna (reaktywna) jest wywołana silnie stresującym zdarzeniem zazwyczaj dotyczącym utraty cenionych wartości, bliskiej osoby, zdrowia czy pracy. Osoby depresyjne stosują wyjaśnienia pesymistyczne, obwiniają siebie a nie okoliczności i nie żywią nadziei na przyszłość. Biegłe powtórzyły, iż poczucie krzywdy u powoda związane jest z jego postawą wyższościową wobec B. C. oraz nadmierną sensytywnością w kontaktach społecznych, co wywołało to u niego stan zagrożenia i poczucie poniżenia w związku z prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem. Emocje doznane wówczas utrwaliły się u powoda w postaci zalegania afektu o podłożu organicznym lub osobowościowym. Niewątpliwie poczucie krzywdy i konieczności zadośćuczynienia wywołują u powoda stan dyskomfortu psychicznego, natomiast brak jest podstaw do wiązania wszystkich występujących u powoda problemów psychicznych (w tym poznawczych i charakterologicznych i schorzeń kręgosłupa) z podejrzeniem, a następnie oskarżeniem o czyn pedofilny. Długotrwałe leczenie przeciwdepresyjne wpłynęło na obecny stan psychiczny powoda.

Strona pozwana nie złożyła zarzutów ani do opinii głównej, ani uzupełniającej. Powód zaś w dalszym ciągu podtrzymał swoje stanowisko, że opinia nie rozwiewa wątpliwości i wniósł o opinie innego zespołu biegłych. Sąd I instancji podzielił pogląd iż samo niezadowolenie strony z niekorzystnej dla niej opinii biegłego samo z siebie nie uzasadnia dopuszczenia kolejnej opinii innego biegłego, w tym samym przedmiocie. Podkreślenia wymaga, iż to od uznania sądu zależy czy w sprawie istnieją wątpliwości, których opinia biegłego nie wyjaśniła, co prowadzić powinno do powołania kolejnego biegłego. Konieczność taka zajdzie w przypadku gdy sporządzona w sprawie opinia ze względu na swoje wady (niekompletność, niezupełność, sprzeczność) jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia faktów. Zatem potrzeba powołania kolejnego biegłego powinna być podyktowana okolicznościami sprawy, stosownie do treści art. 286 k.p.c., a nie wynikać z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (tak: wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1999 roku, sygn. akt I PKN 20/99, publ. OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807 wyrok SN z dnia 10 stycznia 2001 roku, sygn. akt II CKN 639/99, publ. LEX nr 53135; postanowienie SN z dnia 19 sierpnia 2009 roku, III CSK 7/09, publ. LEX nr 533130).

Przywołał pogląd, iż dowód z opinii biegłego zgodnie z dyspozycją z art. 278 § 1 k.p.c. nie służy bowiem ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ocenie faktów (których wykazywanie zasadniczo spoczywa na stronach) przez pryzmat wiadomości specjalnych. Podstawowym celem opinii jest więc ułatwienie sądowi poczynienia oceny materiału dowodowego i twierdzeń stron, weryfikowania faktów i powiązań między nimi. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest zaś sąd, a nie biegły (wyrok SN z dnia 20 stycznia 2015 roku, V CSK 254/14, publ. LEX nr 1652706). Dowód z opinii biegłego nie służy też uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach bądź do czynienia ustaleń w zakresie faktów możliwych do ustalenia na podstawie innych środków dowodowych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13 września 2012 roku, III AUa 519/11, publ. LEX nr 1220780).

Z tych wszystkich względów Sąd opinie biegłych S. T. (2) i K. S. podzielił. Oddalił jednocześnie wniosek powoda o dowód z innej opinii psychologiczno – psychiatrycznej oraz wniosek o przeprowadzenie dalszych badań powoda zawarty w piśmie z dnia 28.08.2017 r.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że zeznania powoda A. C. (1) zasługiwały na wiarę, o ile potwierdzają ustalony w sprawie stan faktyczny. W szczególności powód wiarygodnie zeznał, że od wielu lat przebywa w Niemczech, gdzie na co dzień pracuje wykonując szeroki wachlarz usług budowlanych. W Niemczech powód wynajmuje mieszkanie i ponosi koszty bieżącego utrzymania. Według zapewnienia płaci tam także podatki. W zakresie ustalenia wysokości szkody, tj. pogorszenia stanu zdrowia, utraty zarobków oraz związku przyczynowego z oskarżeniem w sprawie karnej zeznania powoda okazały się niewiarygodne. Powód bowiem twierdził, iż na skutek oskarżenia go o przestępstwo na tle seksualnym podupadł na zdrowiu psychicznym oraz nabawił się schorzeń kręgosłupa. Sąd podniósł, że w świetle opinii psychologiczno – psychiatrycznej brak jest podstaw do uznania związku przyczynowego między stanem zdrowia powoda, a oskarżeniem. Dodał, iż z uwagi na schorzenie kręgosłupa powód i tak nie stosuje się do zaleceń lekarskich, nadal wykonuje pracę fizyczną i przenosi ciężkie przedmioty. Powód ujawnił także, że w ostatnim czasie w związku z pracą uszkodził sobie palec u ręki i przechodzi skomplikowane leczenie związane z zakażeniem. Powód nie wykazał jak długo korzystał ze zwolnienia od pracy oraz że utracił zarobek co by pozostawało w związku przyczynowym z oskarżeniem go o przestępstwo. Nie wykazał także rzeczywistych kosztów poniesionych w związku z dojazdami do Polski na czynności procesowe oraz kosztów wydatkowanych na wizyty lekarskie. Z zeznań lekarzy J. C. (1) i W. M. wynika, że za wizyty lekarskie powód otrzymywał rachunki, które rozliczał z niemieckim ubezpieczycielem i otrzymywał zwrot pieniędzy. Okoliczność ta czyni zatem wątpliwość, czy powód z tego tytułu rzeczywiście poniósł szkodę, w każdym zaś razie powód powinien był takie dokumenty przedłożyć w procesie. Stąd dla Sądu nie ulega wątpliwości, że powód mieszkając w Niemczech stale tam pracuje i osiąga dochody na niezmiennym poziomie. Odmienne twierdzenia nie poparte dowodami wynikają jedynie z obranej przez powoda taktyki procesowej. Po drugie Sąd I instancji podniósł, że skoro powód w Niemczech płaci podatki – jak zeznał – to utratę zarobków powinien był wykazać poprzez przedłożenie dokumentów obrazujących jak zmieniało się jego wynagrodzenie w czasie, a dowodu takiego nie przedstawił. Zdaniem Sądu gdyby rzeczywiście powód nie był w stanie zarobkować w Niemczech przez długie okresy, to logicznie oceniając po pierwsze nieopłacalny byłby dalszy pobyt powoda w Niemczech z przyczyn ekonomicznych z uwagi na wysokie (wyższe niż w Polsce) koszty utrzymania za granicą. Koszty utrzymania w Niemczech powód określił na około 900 euro miesięcznie. Jeśli zatem powód nadal przebywa w Niemczech, wynajmuje tam mieszkanie, to z pewnością uzyskuje nadal takie dochody, które pozwalają mu na godne życie w tamtym miejscu i wystarczają na utrzymanie majątku posiadanego w Polsce. Dodatkowo w sytuacji, gdy powód średnio co dwa tygodnie konsultuje się odpłatnie u dwóch lekarzy specjalistów i wydatkuje średnio po 150 euro za wizytę (około 600 euro miesięcznie), to także musi posiadać na to środki. Sąd podkreślił, że powód korzystał w sprawie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika procesowego, stąd też doskonale wiedział jakie okoliczności faktyczne podlegają dowodzeniu w procesie zgodnie z regułą z art. 6 k.c. W toku całego niniejszego procesu powód prezentował postawę roszczeniową, a jak wynika z opinii biegłych powód ujawnił skłonność do agrawacji objawów psychopatologicznych i tendencję do przypisywania wszelkich problemów emocjonalnych i poznawczych skutkom oskarżenia go o przestępstwo.

Sąd zauważył, że podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia jest rozstrzygnięcie kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 roku, II CRN 173/95, publ. Lex nr 1635264). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000, Nr 19, poz. 732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000, Nr 10, poz. 189; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, publ. Lex nr 53136; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, publ. Lex nr 56096).

Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2003 r., II CK 75/02). Na sądzie orzekającym ciąży obowiązek dokonania oceny wszechstronnej, w czym mieści się wymaganie rozważenia wszystkich dowodów mających znaczenie dla przedmiotu sprawy oraz kierowania się w ocenie regułami logiki i doświadczenia życiowego nakazującego uwzględniać wzajemne związki między poszczególnymi faktami (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2005 r., II CK 385/04).

Dodatkowo podkreślił Sąd, że zgodnie z art. 3 k.p.c. obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, jednak ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy obciąża stronę, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Ten ostatni przepis zawiera jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, gdyż tę tworzy przepis prawa materialnego, który także konkretyzuje rozkład ciężaru dowodu. Ciężar dowodu w postępowaniu cywilnym z reguły spoczywa na powodzie. Zasadniczo powinien on dowieść wystąpienia faktów tworzących jego prawo podmiotowe będące źródłem roszczeń oraz faktów uzasadniających jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, natomiast pozwany dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda - fakty tamujące oraz niweczące (wyroki SN: z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06, LEX nr 233051; z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, LEX nr 187030). Reguły rozkładu ciężaru dowodu mają charakter gwarancyjny, wskazując stronę, która poniesie negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie.

Zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Podał, że z art. 232 k.p.c. wynika zasada, że to strony, a nie sąd, powinny przedstawiać materiał pozwalający poczynić ustalenia faktyczne, z których wywodzą skutki prawne. Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik procesu (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, nr 20, poz. 662), jak również nie jest jego rzeczą zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Działanie Sądu z urzędu może prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego Sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) – tak: wyrok SN z dnia 12 grudnia 2000 roku, V CKN 175/00 z aprobuską glosą W. Broniewicza, publ. OSP 2001/7/8/116 C. Działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji szczególnych, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna (por. np. uchwałę SN z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/00, publ. OSNC 2000/11/195, postanowienie SN z dnia 28 września 1999 roku, II CKN 269/99, publ. Prokuratura i Prawo 2000, nr 2, poz. 27, wyrok SN z dnia 9 września 1998 roku, II UKN 192/98, publ. OSNAP 1999/17/556).

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał zatem, iż nie ma podstawy do dopuszczenia dowodów z urzędu, gdyż obie strony działały przez profesjonalnych pełnomocników procesowych, a postępowanie wydłużało się w czasie. Stąd inicjatywa dowodowa należała do stron postępowania, a strony doskonale wiedziały jakie okoliczności podlegają dowodzeniu. W ocenie Sądu brak podstaw do kwestionowania powyższych ustaleń.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Uznał Sąd, że roszczenia powoda o zadośćuczynienie, odszkodowania i rentę należy oceniać w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za bezprawne działanie. Jak stanowi art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Sąd I instancji zważył, że podstawową przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania jego funkcjonariuszy, w tym przypadku Prokuratury Rejonowej w N. jest dopuszczenie się przez jednostkę organizacyjną

uprawnioną do wykonywania władzy publicznej bezprawnego działania lub zaniechania powodującego szkodę (art. 417 k.c.).

Szkodę należy w tym przypadku rozpatrywać szeroko, jako każdy uszczerbek w prawnie chronionych dobrach danego podmiotu, zarówno o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym. Z tego względu nie można wykluczyć odpowiedzialności władzy publicznej z tytułu naruszenia dóbr osobistych obywatela, w tym także podniesienia przez pokrzywdzonego roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c. i art. 448 k.c.) – zob. uzasadnienie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, publ. OTK 2001/8/256.

Sąd przywołał treść art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c. dotyczących dóbr osobistych człowieka i ich prawnej ochrony. Wskazał, że zasadniczymi przesłankami warunkującymi udzielenie niemajątkowej ochrony w zakresie dóbr osobistych jest - naruszenie dóbr osobistych osoby fizycznej lub prawnej lub też zagrożenie ich naruszenia; - bezprawność zachowania skutkującego naruszeniem lub zagrożeniem dóbr osobistych. Chronionymi dobrami osobistymi są m.in. prawo do dobrego imienia, czci i godności. Podkreślił Sąd, że w postępowaniu dotyczącym ochrony dóbr osobistych, w którym po stronie pozwanej występuje Skarb Państwa, niezbędne jest wykazanie przesłanek jego odpowiedzialności statutowanych przepisami art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 417 § 1 k.c., przy czym w pierwszej kolejności powód powinien wykazać okoliczność naruszenia konkretnego dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c. Dopiero w razie pozytywnego przesądzenia tej kwestii, sąd orzekający dokonuje oceny bezprawności działania bądź zaniechania prowadzącego do naruszenia dóbr osobistych powoda, a także oceny w zakresie wystąpienia szkody i związku przyczynowego między inkryminowanym zachowaniem pozwanego, a doznaną szkodą.

Sąd I instancji wskazał, że według utrwalonego w judykaturze poglądu ocena, czy działanie naruszyło dobro osobiste, dokonywana jest na podstawie obiektywnego kryterium, a sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste (wyrok SN z 25 kwietnia 1989 roku I CR 143/89; wyrok SN z 11 marca 1997 roku, III CKN 33/97; wyrok SN z 26 października 2001 roku, V CKN 195/01). Skoro ocena faktu naruszenia dóbr osobistych ma charakter obiektywny, szczególne cechy pokrzywdzonego (np. nadwrażliwość, choroba psychiczna) nie są brane pod uwagę w ocenie naruszenia. Nie oznacza to jednak, że odczucia pokrzywdzonego mogą zostać całkowicie pominięte, ale z całą pewnością nie można im przypisać rozstrzygającego znaczenia (tak: wyrok SN z dnia 28 marca 2003 roku, V CSK 308/02).

Podsumowując powyższe rozważania Sąd zauważył, że w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych sąd powinien w pierwszym rzędzie ocenić, czy w świetle ustaleń faktycznych poczynionych na podstawie wyników postępowania dowodowego w powiązaniu z żądaniem pozwu, twierdzeniami powoda oraz pozwanego, zdarzenie wskazane przez powoda spowodowało naruszenie wskazanego przez powoda dobra osobistego, na czym to naruszenie polegało oraz jaki był jego skutek. W razie przesądzenia, że do naruszenia dobra osobistego doszło, na sądzie ciąży powinność oceny, czy naruszenie to było bezprawne, przy czym ciężar wykazania braku bezprawności spoczywa na pozwanym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powód mógł się czuć subiektywnie skrzywdzony prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem przygotowawczym, gdzie występował w roli oskarżonego o przestępstwo zgwałcenia małoletniego. Takie odczucia mogły mu towarzyszyć w trakcie przesłuchań, badań przez biegłych, jak również dokonanego u niego przeszukania. Uznał jednakże, że działanie Prokuratury Rejonowej w N. odbywało się w ramach porządku prawnego, co wyłącza możliwość odpowiedzialności Skarbu Państwa. Odnosząc się do pojęcia bezprawności w kontekście odpowiedzialności władzy publicznej w oparciu o art. 417 k.c. podniósł Sąd, że było ono wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego. Wyjaśnił on, że nieprawidłowość w działaniu władzy publicznej może przybrać postać naruszeń konstytucyjnych praw i wolności, konstytucyjnych zasad funkcjonowania władzy publicznej, uchybień wymaganym określonym w ustawach zwykłych, aktach wykonawczych, jak i uchybień normom pozaprawnym (tak: wyroki SN z dnia 19 marca 1999 roku, II CKN 246/98, nie publ., z dnia 21 października 1999 roku, I CKN 506/99, nie publ., z dnia 3 września 2003 roku, II CKN 425/01, nie publ., z dnia 12 stycznia 2005 roku, I CK 436/04, nie publ. i z dnia 17 października 2007 roku, II CSK 246/07, nie publ.). Podał, że podobnie na temat bezprawności w kontekście odpowiedzialności Skarbu Państwa wypowiadał się

Trybunał Konstytucyjny, który w uzasadnieniu wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (publ. OTK 2001/8/256, Dz.U.2001/145/1638) wskazał, że pojęcie „działanie niezgodne z prawem” ma ugruntowane znaczenie oraz, że w kontekście regulacji konstytucyjnej należy je rozumieć jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakaz i zakazy wynikające z normy prawnej. „Niezgoda z prawem” w świetle art. 77 ust. 1 Konstytucji musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa. Pojęcie to jest więc węższe niż tradycyjne ujęcie bezprawności na gruncie prawa cywilnego, które obejmuje obok naruszenia przepisów prawa również naruszenie norm moralnych i obyczajowych.

Sąd I instancji podzielił dominujący w judykaturze pogląd, iż „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej” na gruncie art. 417 § 1 k.c. trzeba rozumieć, jako naruszenie nakazu czy zakazu wynikającego tylko z normy prawnej, a nie zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2002 roku, I CKN 581/99, publ. OSNC 2002, z dnia 5 sierpnia 2004 roku, III CK 332/03, niepublikowany, z dnia 7 maja 2010 roku, III CSK 243/09, LEX nr 852665, z dnia 07 listopada 2013 roku V CSK 519/12, publ. LEX nr 1301709).

Powołał się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 stycznia 2014 roku, sygn. akt ACa 612/13 (LEX nr 1428058), który stwierdził, że jeżeli obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem oraz potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą.

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że czynności procesowe których Prokuratura Rejonowa w N. dokonywała w stosunku do powoda A. C. (1) w postępowaniu przygotowawczym, były podejmowane w granicach kompetencji tego organu. Podzielił Sąd pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2017 r., sygn. akt I CSK 745/15, (LEX nr 2240406), że czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Podkreślił, iż samo wydanie wyroku uniewinniającego nie uprawnia zatem do stwierdzenia, że wniesienie aktu oskarżenia było nielegalne (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 roku, IV CSK 165/12, publ. LEX nr 1231327).

Sąd podkreślił, że, stosownie do art. 6 ust. 1 konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.), każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Znalazło to potwierdzenie w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy i niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Z tego też względu obywatele muszą w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego przez organy ścigania (policja, prokuratura). Jeżeli bowiem zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa lub dochodzenia jest działaniem zgodnym z prawem, podobnie za takie uznać należy wniesienie aktu oskarżenia. Doznanie w takich okolicznościach przez osobę poddaną przymusowi postępowania karnego uszczerbku na dobrach osobistych, w tym na zdrowiu, nie rodzi odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa za ten uszczerbek z uwagi na legalność jego działania.

W ocenie Sądu Okręgowego jest jednak niewątpliwe, że w/w organy mogą w swojej działalności podejmować działania niezgodne z obowiązującym prawem, co może polegać na naruszeniu norm prawa każdego szczebla. Konieczne jest wobec tego odróżnienie czynności podejmowanych w wykonaniu ustawowych obowiązków, od zachowań będących

ich naruszeniem. Do istoty zaś działań organów ścigania należy podejmowanie czynności procesowych zgodnie z obowiązującymi przepisami w oparciu o wewnętrzne przekonanie wyprowadzone z prawnej oceny faktów.

Ponadto, nie każde naruszenie prawa będzie stanowiło podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa na gruncie art. 417 § 1 k.c., a jedynie takie, które stanowiło warunek konieczny powstania uszczerbku poszkodowanego i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2011 roku, IV CSK 290/10, nie publ., z dnia 5 października 2012 roku, IV CSK 165/12, nie publ., z dnia 31 marca 2016 roku, IV CSK 343/15, publ. LEX 2037905, z dnia 7 listopada 2013 roku, V CSK 519/12, nie publ.).

Sąd I instancji ponownie wskazał, iż w przypadku organów ścigania, czynności związane z wypełnianiem ustawowych obowiązków, polegających na wszczęciu postępowania przygotowawczego i następnie sporządzeniu aktu oskarżenia nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem wyroku uniewinniającego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2012 roku, IV CSK 165/12, publ. LEX nr 1231327).

Przywołał ugruntowany w orzecznictwie pogląd, powtórzony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 sierpnia 2006 roku, sygn. akt I ACa 237/06 (LEX nr 217201), że prowadzenie przez organ władzy publicznej postępowania w ramach określonej przez ustawodawcę procedury nie stanowi bezprawnego działania w rozumieniu art. 24 §1 k.c., które mogłoby naruszyć dobro osobiste osoby fizycznej. Nawet błędne zastosowanie prawa materialnego przez organ władzy publicznej w toku przewidzianego przez prawo postępowania, nie jest równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych strony tego postępowania. Prowadzenie jakiegokolwiek postępowania publicznoprawnego (administracyjnego, cywilnego, karnego itd.) nie może zostać zakwalifikowane jako działanie bezprawne tylko z uwagi na to, że organ prowadzący postępowanie niewłaściwie zinterpretował prawo materialne, wydał błędną decyzję lub powstrzymał się od jej wydania uznając, że nie ma ku temu odpowiednich podstaw (por. wyrok Tylko w sytuacji oczywistego braku podstaw do wniesienia oskarżenia, widocznego na pierwszy „rzut oka” i wniesienia go w celu szykany i poniżenia osoby oskarżonej, a nie rzeczywistej ochrony porządku prawnego, można by rozważyć, czy działanie takie nie nosi cech bezprawności.

Sąd I instancji dostrzegł, że skoro powód skierował swoje roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa twierdząc, że działanie Prokuratury Rejonowej w N. było bezprawne, zaś art. 417 § 1 k.c. nie statuuje domniemania bezprawności, to na powódzie spoczywał określony w art. 6 k.c. obowiązek wskazania o jakie konkretnie zachowania chodzi. A. C. (1) w pozwie i w toku procesu winien był zatem powołać się na takie okoliczności, które obiektywnie świadczą o rażącym odejściu przez organ stosujący prawo, w tym wypadku Prokuraturę Rejonową wN., od obowiązującego wzorca postępowania. To rolą powoda było wykazanie, czy i jakie zasady rządzące postępowaniem karnym zostały złamane przez organ stosujący prawo karne. Powód miał obowiązek wskazania zdarzeń, które będąc innymi niż legalne działania władzy, skutkowały naruszeniem jego dóbr osobistych oraz związku przyczynowego między tym zachowaniem, a doznany uszczerbkiem. Przy takiej konstrukcji roszczenia, jakie powód realizuje w procesie, o zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową i odszkodowanie, a więc konstrukcji opartej na treści art. 417 k.c., wykazanie przesłanek tej odpowiedzialności obciąża powoda.

W toku postępowania powód wskazał, że w jego ocenie bezprawne było wszczęcie przeciwko niemu postępowania przygotowawczego o molestowanie seksualne małoletniego W. C., przeprowadzenie opinii biegłego seksuologa, postawienie mu zarzutów, przeszukanie mieszkania i ostatecznie wniesienie aktu oskarżenia do sądu.

W ocenie Sądu Okręgowego z tak wskazanym stanowiskiem powoda nie można się zgodzić.

Podniósł Sąd, że działania Prokuratury polegające na: zbieraniu materiału dowodowego na skutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez matkę małoletniego (k. 105-107), wniesieniu aktu oskarżenia i popieranie go przez sądem były podejmowane w ramach kompetencji ustawowych i mieściły się w ramach obowiązującego porządku prawnego. Zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że czynności te miały charakter czynności bezprawnych. Prokuratura bowiem z istoty swojej powołana jest do ochrony praworządności, do ujawniania i ścigania osób popełniających

przestępstwa oraz kierowania przeciwko nim do sądów aktów oskarżenia. Zgodnie z art. 297 § 1 k.p.k. celem postępowania przygotowawczego jest m.in. ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody, zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu.

Materiał zebrany w postępowaniu przygotowawczym prowadzący do sformułowania aktu oskarżenia w sprawie(...)pozwala uznać, iż Prokuratura Rejonowa w N. dysponowała wieloma dowodami wskazującymi na tym etapie postępowania, na popełnienie przez powoda zarzucanych mu przestępstw. Prokuratura była w posiadaniu zeznań B. C., W. R. (1), I. Z., jak również zeznań małoletniego W. C., który szczegółowo opisał przebieg wydarzeń, zaś biegła psycholog wskazała, że małoletni nie przejawiał skłonności do konfabulacji. Ponadto Prokuratura Rejonowa dysponowała opinią RODK (k. 110-115), z której wynikało, że sekwencja wydarzeń, a także zespół towarzyszących objawów wskazują, że zaistniałe zdarzenie miało miejsce i małoletni W. C. nie konfabulował, ani nie posługiwał się sformułowaniami mogącymi sugerować, że są one zapożyczone od matki. W zachowaniu małoletniego dało się zauważyć typowe reakcje ofiary molestowania. Za legalne uznał Sąd również dokonane przez Prokuraturę przeszukanie (k. 117-118), celem znalezienia dowodów w sprawie. Powód wniósł zażalenie na postanowienie Prokuratora o żądaniu wydania rzeczy i przeszukaniu, jednak Sąd Rejonowy w N. w sprawie (...) (k. 133-135) uznał tę czynność procesową za zasadną i zażalenie oddalił.

Sąd I instancji podkreślił, że przepisy aktualnie obowiązującej ustawy o prokuraturze z dnia 28 stycznia 2016 r. prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016 poz. 177), poprzedniej ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599, ze zm.) oraz art. 331 § 1 k.p.k. wskazują, że prokurator jest uprawniony do składania aktu oskarżenia i działanie to w żaden sposób nie może zostać uznane za działanie bezprawne, nawet jeżeli akt oskarżenia nie doprowadzi do skazania oskarżonego. Prokurator bowiem, jeśli istnieje po jego stronie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, składa akt oskarżenia i dopiero co do zasady w postępowaniu sądowym dochodzi do zweryfikowania podstaw faktycznych aktu oskarżenia oraz dowodów, na podstawie których został on sporządzony, a następnie ustalenia, czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa i czy rzeczywiście zachodzą okoliczności wskazane w uzasadnieniu aktu oskarżenia. Wskazane założenie jest także zgodne z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.) który stanowi, iż każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Podobnie w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy i niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

W świetle przedstawionych powyżej okoliczności faktycznych w ocenie Sądu Okręgowego dowody, którymi dysponowała Prokuratura Rejonowa wN. uzasadniały wszczęcie postępowania przygotowawczego w sprawie o przestępstwo z art. 197 §1 i 3 k.k. i art. 200 § 1 k.k., przedstawienie powodowi zarzutu, a następnie sporządzenie, wniesienie i popieranie aktu oskarżenia.

Istotne znaczenie w sprawie miały zeznania samego małoletniego W. C., który szczegółowo opisał przebieg wydarzeń. Dopiero zaś na etapie postępowania sądowego, gdzie małoletni został dwa razy przesłuchany w obecności psychologów, biegła psycholog stwierdziły, że nie można wykluczyć wpływu osób trzecich na treść zeznań małoletniego, który jest dzieckiem uległym, starającym się sprostać oczekiwaniom dorosłych z najbliższego otoczenia.

Zatem normalne czynności podejmowane przez Prokuraturę Rejonową wN. w ramach ustawowych kompetencji nie były działaniem bezprawnym, zaś powód nie udowodnił niezgodności z prawem takich działań. Działanie Prokuratury stanowiło przejaw wykonywania imperium państwa, odbywało się przy wykonywaniu władzy publicznej, nie zaś jedynie przy okazji jej wykonywania, a także cechowała je zgodność z prawem w rozumieniu ścisłym, tj. z przepisami rangi konstytucyjnej statuującymi zasadę domniemania niewinności, która została uregulowana także w treści kodeksu postępowania karnego.

Podzielił Sąd I instancji także stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 5 marca 2015 roku w sprawie sygn. akt. I ACa 747/14 (LEX nr 1754151), zgodnie z którym o legalności działania prokuratury nie może przesądzać jedynie końcowy wynik sprawy karnej, lecz brać należy pod uwagę okoliczności i dowody znane w chwili prowadzenia postępowania karnego przez organy ścigania.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie doszło zatem do spełnienia przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa wskazanych w art.417 § 1 k.c.

W sytuacji braku bezprawnego działania organu władzy publicznej dalsze rozważania dotyczące powstania szkody majątkowej czy też niemajątkowej nie mają znaczenia, ponieważ nawet w przypadku ich wystąpienia, nie ma podstaw do przypisania odpowiedzialności za nie Skarbowi Państwa.

Jednakże Sąd podkreślił, że ustalenie iż działania Prokuratury Rejonowej w N. były prawidłowe i zgodne z prawem, nie oznacza, że nie mogły one stać się źródłem szkody lub krzywdy po stronie powoda.

Nie ulega wątpliwości, że z leżącym po stronie państwa konstytucyjnym obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego wiąże się ryzyko prowadzenia postępowania karnego w wypadku popełnienia przestępstwa, które ponoszą wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego, a które wiąże się niekiedy z koniecznością znoszenia pewnych dolegliwości. Nie rodzą one jednak od razu obowiązku kompensacyjnego państwa w wypadku, gdy nie można przypisać im znamion bezprawności.

W badanej przez Sąd sprawie powód był zmuszony znosić dolegliwości wiążące się z toczącym się w jego sprawie postępowaniem przygotowawczym, a to koniecznością dojazdu na każde przesłuchanie w charakterze podejrzanego, koniecznością przeprowadzenia badań przez biegłych, przeszukania jego mieszkania. Czynności podejmowane przez Prokuraturę mogły powodować naruszenie jego prawa do prywatności, czci, dobrego imienia, jak również konieczność ponoszenia wydatków związanych z dojazdem. Niewątpliwie pogorszyło się również samopoczucie powoda oraz jego stan psychiczny uległ pogorszeniu, wskutek czego musiał podjąć leczenie psychiatryczne. Brak jest jednak podstaw do wiązania wszystkich problemów psychicznych występujących u powoda z podejrzeniem i oskarżeniem go o czyn pedofilny. Sąd podkreślił, iż w niniejszej sprawie powstanie szkody czy też krzywdy po stronie powoda nie rodzi obowiązku kompensacyjnego Skarbu Państwa za działania Prokuratury Rejonowej w N. ponieważ organ ten działał w ramach swoich ustawowych kompetencji, w granicach określonych prawem, a zatem brak jest przesłanki bezprawności działania. Powód zatem musiał liczyć się z pewnymi niedogodnościami i ograniczeniem przysługujących mu praw obywatelskich, jakie wiążą się z prowadzeniem postępowania przygotowawczego, w którym występował w roli oskarżonego.

Kolejno Sąd I instancji podniósł, że na gruncie kodeksu cywilnego w art. 417² k.c. przewidziano ponadto odpowiedzialność Skarbu Państwa za tzw. „szkody legalne”. Zatem jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności.

Na podstawie tego przepisu poszkodowany może żądać odszkodowania tylko za szkodę poniesioną na osobie, a nie za szkodę w mieniu (por. uchwała SN z dnia 15 lutego 1971r., III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59).

Zdaniem Sądu z przyczyn omówionych wyżej brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa względem powoda, gdyż nie wykazał on szkody oraz związku przyczynowego między zgodnym z prawem wykonywaniem władzy publicznej, a szkodą. Z całą pewnością stan zdrowia powoda nie pogorszył się w związku z tokiem sprawy karnej. Nie było podstaw do przyjęcia, że schorzenie kręgosłupa pozostaje w związku przyczynowym z toczącym się postępowaniem karnym. U powoda biegły psycholog i psychiatra stwierdziły nadto (k. 582) cechy osobowości nieprawidłowej z usztywnionym, drażliwym afektem.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że brak jest również podstaw do zasądzenia zadośćuczynienia z uwagi na rozstrój zdrowia powoda na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.

Przyjmując hipotetycznie, że dolegliwości na które powód się powołał (dolegliwości psychiczne i dolegliwości kręgosłupa) rzeczywiście w jego organizmie się pojawiły, to dolegliwości tego typu nie są normalnym następstwem (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.) uczestniczenia w jakimkolwiek postępowaniu. Przy ocenie dowodów wskazał uprzednio Sąd, że w świetle opinii psychologiczno – psychiatrycznej brak jest podstaw do uznania związku przyczynowego między stanem zdrowia powoda, a oskarżeniem. Dodatkowo podkreślił, że z uwagi na schorzenie kręgosłupa powód i tak nie stosuje się do zaleceń lekarskich, nadal wykonuje pracę fizyczną i przenosi ciężkie przedmioty. Powód nie wykazał, iż korzystał ze zwolnienia od pracy oraz że utracił zarobek co by pozostawało w związku przyczynowym z oskarżeniem go o przestępstwo. Stąd dla Sądu nie ulega wątpliwości, że powód mieszkając w Niemczech stale tam pracuje i osiąga dochody na niezmiennym poziomie. Odmienne twierdzenia nie poparte dowodami wynikają jedynie z obranej przez powoda taktyki procesowej. Skoro zaś powód był w toku sprawy reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, to posiadał wiedzę co do tego jakie okoliczności faktyczne podlegają dowodzeniu w procesie zgodnie z regułą z art. 6 k.c.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w toku całego procesu powód prezentował postawę roszczeniową, a jak wynika z opinii biegłych (k. 581/2) ujawnił on skłonność do agrawacji objawów psychopatologicznych i tendencję do przypisywania wszelkich problemów emocjonalnych i poznawczych skutkom oskarżenia go o przestępstwo.

Wyklucza to odpowiedzialność strony pozwanej za ewentualny rozstrój zdrowia powoda również ze względu na brak zdarzenia, z którym art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. wiąże obowiązek zapłaty zadośćuczynienia, gdyż zadośćuczynienie to przysługuje tylko wypadku istnienia ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej (w wypadku odpowiedzialności Skarbu Państwa za wykonywanie władzy publicznej - art. 417 k.c.), w szczególności zaś bezprawnego zachowania się pozwanego. Ponadto w ocenie Sądu I instancji nie można stwierdzić by zaistniały przesłanki, aby powodowi przyznać zadośćuczynienie na zasadach słuszności zgodnie z art. 417² k.c. za krzywdę wynikłą ze zgodnego z prawem wykonywania władzy publicznej, albowiem powoływany przez powoda rozstrój zdrowia nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym (w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.) z przebiegiem powołanych w pozwie postępowań sądowych.

Z tych wszystkich względów Sąd w pkt I wyroku oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w pkt. II wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. Mając na uwadze wynik sprawy, na zasadzie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) oraz art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 08 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (t.j. Dz.U. 2016 poz. 1313) Sąd zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd podkreślił, że powód w postępowaniu korzystał z częściowego zwolnienia od kosztów sądowych (k. 36) w zakresie opłaty od pozwu ponad kwotę 10 000 zł. Jednakże zwolnienie strony od kosztów sądowych nie zwalnia jej od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi na wypadek przegrania sprawy (art. 108 u.k.s.c.).

Składając powództwo w takiej sprawie i działając przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego powód powinien liczyć się z ryzykiem procesowym - na podstawie miernika przeciętnie rozumującego człowieka musi logicznie rzecz biorąc wiedzieć, iż na wypadek niepowodzenia jego argumentacji żądanie zawarte w pozwie nie będzie uwzględnione. Powód korzystał z pomocy profesjonalnego prawnika z wyboru i zdaniem Sądu brak było podstaw do przyjęcia, iż jest on osobą nieporadną, gdyż jego wnioski i oświadczenia procesowe są sformułowane prawidłowo. Dlatego też powód doskonale musiał wiedzieć od początku postępowania o ryzyku z tytułu obciążenia go kosztami procesu.

Sąd nie znalazł podstaw do nie obciążania powoda kosztami procesu na zasadzie art. 102 k.p.c. W jego ocenie nie zachodził bowiem „szczególnie uzasadniony wypadek”, o którym mowa w tym przepisie. Sąd I instancji powołując się na liczne postanowienia Sądu Najwyższego przywołał pogląd, iż sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępianie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążania kosztami procesu strony przegrywającej spór. Wskazał, że subiektywnie przekonanie powoda o słuszności swojego żądania – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie - które jednak podlegało oddaleniu nie uzasadnia zastosowanie art. 102 k.p.c.

Nieopłaconymi kosztami sądowymi w tym niepokrytymi wydatkami Sąd obciążył Skarb Państwa na zasadzie art. 113 ustawy z 28 lipca 2015 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz.U. 2016 poz. 623).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód A. C. (1), zaskarżając go w całości.

Podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 228 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych okoliczności sprawy, wskazujących na zaniechania Prokuratury Rejonowej w Nowym Targu, które doprowadziły do wniesienia aktu oskarżenia zamiast umorzenia postępowania, a zwłaszcza:

a) zaniechanie wyciągnięcia wniosku o absurdalności twierdzeń B. C. co do rzekomych czynów nierządnych powoda wobec jej syna W. C. do czego, nie tylko Prokurator, ale każda osoba myśląca zdroworozsądkowo niewątpliwie doszłaby po wyjaśnieniu podejrzanego A. C. (2) (k. 46 akt karnych), który podał, że w okresie zarzucanego mu czynu w 2011 r. był za granicą, a ponadto, iż B. C. wcześniej już opowiadała niestworzone rzeczy o nim do A. P. iż A. C. (1) rzekomo ją zgwałcił przystawiając jej nóż pod szyję;

b) zaniechanie przesłuchania świadka A. P. przez Prokuraturę co do opowieści B. C. o rzekomym gwałcie na niej ze strony A. C. (1);

c) zaniechanie Prokuratury przesłuchania świadków Z. C., A. C. (2) i W. B. (2), których B. C. wskazała jako osoby uczestniczące obok A. C. (1) w gwałcie na jej synu W. w 2006 r. (k. 124 akt postępowania przygotowawczego).

2. błąd w ustaleniu faktycznym polegający na przyjęciu, iż powód nie doznał cierpień i pogorszenia stanu zdrowia, zwłaszcza psychicznego w związku z bezpodstawnym oskarżeniem go i koniecznością poddawania się uciążliwym przesłuchaniom naruszającym godność osobistą badaniom biegłych, zwłaszcza seksuologa, a także uznanie za nieudowodnione koszty przejazdu do Polski w związku z karną sprawą oraz utraty zarobków związanych z niemożnością wykonywania pracy w czasie stawiennictwa Polsce w toku postępowania w karnej sprawie jak i później.

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości lub uchylenie wyroku do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, że Sąd pominął najistotniejsze w sprawie okoliczności decydujące o przypisaniu niestaranności i bezprawności Prokuraturze Rejonowej w T., która bezzasadnie oskarżyła A. C. (1) w wyniku braku zachowania elementarnej staranności w prowadzeniu postępowania. Sąd zupełnie pominął wskazane w pozwie, przytoczone przez podanie numerów kart akt sprawy karnej okoliczności, które powinny skłonić Prokuraturę do krytycznej oceny zeznań B. C., co do rzekomego dopuszczenia się przez powoda zgwałcenia jej syna W. C.. Mianowicie z k. 124 akt postępowania przygotowawczego tj. z zeznań B. C. wynikało jej absurdalne twierdzenie jakoby w 2006 r. powód wraz z Z. C., A. C. (2) i W. B. (2) miał się dopuścić gwałtu na jej małoletnim synu W.. Absurdalność takiego twierdzenia jest od razu dostrzegalna i dla jego potwierdzenia/ wykluczenia wystarczyło te osoby przesłuchać, czego Prokuratura Rejonowa nie uczyniła. Zaniechanie takie byłoby zrozumiałe, gdyby Prokuratura nie prowadziła dalej postępowania i nie zamierzała wnieść aktu oskarżenia, jednak wobec jego wniesienia przesłuchanie wskazanych osób powinno się odbyć.

Ponadto, gdyby Prokuratura działała starannie, z poszanowaniem godności i zasady domniemania niewinności każdego człowieka, to już po pierwszym wyjaśnieniu A. C. (1) (k. 46 akt karnych), w którym podał, iż w okresie zarzucanego mu czynu w 2011 r. był za granicą (alibi to nie zostało nigdy obalone), a ponadto, iż B. C. opowiadała A. P. o tym, że A. C. (1) rzekomo ją zgwałcił, trzymając nóż przy jej gardle, powinna była nabrać wątpliwości co do rzetelności zeznań B. C. i powinna była przesłuchać A. P.. Prokuratura jednak i ten obowiązek staranności zaniedbała. Bardziej krytyczny okazał się kurator małoletniego W. C. I. Z., który zeznając jako świadek stwierdził, iż należy z dużą dozą ostrożności podchodzić do zeznań B. C.. Prokuratura zaniechała także przeprowadzenia badań lekarskich W. C. co do jakichkolwiek śladów tego, iż został on zgwałcony przez swego stryja A. C. (1). Gdyby te działania Prokuratura podjęła wcześniej to niewątpliwie, doprowadziłoby to do umorzenia postępowania. W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w ogóle te okoliczności zostały pominięte, choć wskazują one na ewidentną konfabulację B. C., a z zeznań zarówno jej, jak i A. C. (1) wynika, iż są osobami poważnie skłóconymi.

Kolejno powód zarzucił iż Sąd działając wbrew elementarnym zasadom doświadczenia życiowego przyjął, iż prowadzone postępowanie karne nie wywołało u niego cierpienia psychicznego, a także i w tym samym nie istnieje obowiązek zadośćuczynienia. Tymczasem z zeznań powoda, jak i jego żony, a także zaświadczeń lekarskich leczącego go psychiatry i psychoterapeuty W. M. wynika, iż powód ogromnie cierpiał z powodu posądzenia go o okrutny, obrzydliwy czyn wobec bratanka. A. C. (2) był często konsultowany przez lekarza psychiatrę, miał natrętne myśli, popadał w stan depresyjny, był rozkojarzony i często w związku z tym miał kolizje drogowe. Powód miał problemy ze snem i po wszczęciu sprawy karnej stał się bardzo nerwowy: nie mógł się skupić na pracy, gubił dokumenty, a także miał myśli samobójcze co zeznała jego żona. Okoliczności te zostały potwierdzone zeznaniami świadków J. D. (2), F. Ż. oraz lekarza J. C. (1). Wniosek o braku związku przyczynowo - skutkowego między prowadzonym postępowaniem karnym, a stanem psychicznym, Sąd Okręgowy oparł na opinii biegłych sądowych, której braki zostały wykazane w zarzutach pełnomocnika powoda z 10.06.2017 r. i które nie zostały przez biegłych usunięte. Podkreślił, że biegli bez przeprowadzenia stosownych badań sugerowali jakoby u powoda, występował początek zespołu psychoorganicznego, decydujący o zmianach w jego zachowaniu. Tymczasem w ocenie apelującego powszechnie wiadomo, że dla stwierdzenia takiego zespołu konieczne jest badanie elektroencefalograficzne, które nie zostało wykonane. Zatem uznanie, że prowadzenie postępowania karnego nie wpłynęło negatywnie na przeżycia powoda jest chybione, a wręcz kuriozalne jest ustalenie biegłych jakoby przeżycia powoda, wynikały głównie z poczucia wyższości powoda wobec B. C.. Powód zarzucił rozumowaniu Sądu sprzeczność, gdyż jednocześnie przyjął Sąd brak związku przyczynowo - skutkowego między prowadzeniem postępowania karnego, a z drugiej strony na k. 24 ustalił jednak, że na skutek tego postępowania „niewątpliwie pogorszyło się również samopoczucie powoda oraz jego stan psychiczny uległ pogorszeniu, wskutek czego musiał podjąć leczenie psychiatryczne”.

Następnie powód podniósł, iż Sąd I instancji bezzasadnie uznał za nieudowodnione poniesienie przez powoda kosztów przejazdu związanych ze stawiennictwem w N. w toku postępowania karnego (dojazd z M.). Ilość stawiennictw i koszty przejazdu zostały wskazane w uzasadnieniu pozwu i wynikają z terminów rozpraw, a także stawiennictwa powoda w prokuraturze, u biegłych itp. Sam fakt, że takie stawiennictwa wiążą się z ponoszeniem kosztów jest notoryjnie znany, Podobnie oczywista jest utrata zarobków w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda, której nie wykonywał wobec konieczności przyjazdu do Polski w związku z procesem karnym.

Zatem w ocenie powoda skoro strona pozwana w wyniku elementarnych zaniedbań prowadziła postępowanie karne w stosunku niewinnego człowieka, to należy uznać że zachodzi związek przyczynowo - skutkowy między tymi zaniedbaniami, a cierpieniami i utratą zdrowia, a także szkodami materialnymi. W takiej sytuacji obowiązkiem Państwa wynikającym z art. 77 Konstytucji i 417 § k.c., względnie art. 417⁽²⁾ k.c. jest naprawienie szkody i zadośćuczynienie. Nieudolnie prowadzone przez Prokuraturę postępowanie naruszyło dobra osobiste powoda, w tym jego prawo do godności, dobrego samopoczucia, poczucia bezpieczeństwa i wolności od nękania. Prokuratura okazała się być narzędziem w ręku B. C., która cierpiąc na schorzenia natury psychiatrycznej, będąc pozbawioną władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem i żywiąc nienawiść do powoda, użyła jej do oczywistej zemsty. Wcześniej B. C. porzuciła swojego męża tj. brata powoda. Zdaniem powoda, fakty i okoliczności które były notoryjnie znane lokalnej społeczności, co do B. C. nie zostało dostrzeżone przez Prokuraturę. Akt oskarżenia był tak sformułowany,

a dowody tak słabe, iż Sąd bardzo szybko orzekł o uniewinnieniu powoda, jednakże A. C. (1) doznał traumy w czasie prowadzenia postępowania przygotowawczego, w tym przeszukania mieszkania, komputerów, ciągłych przesłuchań i badań. Powód został oderwany od pracy, musiał tłumaczyć się sąsiadom i lokalnemu księdzu, że nie jest zbrojcem seksualnym. Działania Prokuratury wręcz naruszały zasadę domniemania niewinności z art. 6 § 2 EKPCZ, która wynika właśnie z poszanowania godności człowieka i jak ustalił ETPCZ w Strasburgu, ma ona zastosowanie nie tylko do postępowania przed Sądem, ale także w postępowaniu przed innymi władzami publicznymi i w postępowaniu tych władz wobec człowieka (wyrok w sprawie „Allenet De Rimbemont v. France” pkt. 36). Gdyby Prokuratura konsekwentnie przestrzegała zasady „domniemania niewinności” to na samym początku, przeprowadziłyby dowody wymienione w pkt. 1 a-c zarzutów apelacji, co z pewnością doprowadziłoby do umorzenia postępowania wobec powoda.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów zastępstwa procesowego.

Powód w pismach z dnia 26 lutego 2019 r. (k. 798), 10 października 2019 r. (k. 860) oraz 10 grudnia 2019 r. (k. 942) złożył wnioski dowodowe o przesłuchanie wskazanych świadków: Premiera M. M. (1), Prezesa Prokuraturii Generalnej RP M. M. (2), Prokuratora Generalnego Z. Z., Prokuratora P. K. oraz Prokuratora Szmudy – Więckowskiej oraz dowodu z orzeczenia Komisji Lekarskiej miejsca jego stałego zamieszkania (...) z dnia 13.12.2018 r. Zmodyfikował również w piśmie z dnia 26 lutego 2019 r. żądanie pozwu, rozszerzając je do kwoty 803 937,00 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała oddaleniu jako niezasadna.

Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno ustalenia stanu faktycznego, jak i szerokie rozważania prawne czynione przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie, a jedynie w ich uzupełnieniu wskazuje co następuje.

A. C. (1) w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Prokuraturze Rejonowej w Nowym Targu domagał się zasądzenia na jego rzecz: kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną prowadzeniem przeciwko niemu postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę Rejonową w N.kwoty 31 297 zł tytułem odszkodowania (koszty przejazdów na przesłuchania, utrata zarobków i koszty wizyt lekarskich oraz leków) oraz renty w kwocie 10 000 zł miesięcznie płatnej do dnia 10-tego każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, gdyż na skutek traumy po postępowaniu prokuratorskim, która skutkowałą naruszeniem jego zdrowia psychicznego i fizycznego, nie jest w stanie pracować i stracił źródło utrzymania. W ocenie powoda Prokuratura prowadziła postępowanie przygotowawcze w sposób nieprawidłowy, zaniedbywała przeprowadzenie i ocenę ważnych dowodów świadczących o niewinności powoda i skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do sądu, podczas gdy winna była umorzyć prowadzone postępowanie przygotowawcze. O tym, że działania Prokuratury były bezprawne zdaniem powoda świadczy fakt, iż w procesie karnym prowadzonym następnie przez Sąd w sprawie sygn. akt (...) został on uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów o charakterze pedofilnym wobec małoletniego bratanka W. C.. W adekwatnym związku przyczynowym z prowadzonym postępowaniem prokuratorskim pozostawało nadto pogorszenie stanu zdrowia psychicznego i fizycznego powoda, z czego wywodził swoją szkodę.

W zakresie zarzutu powoda dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie istotnych okoliczności w sprawie, a dotyczących dokonanych przez Prokuraturę Rejonową wN. zaniezań dowodowych na etapie postępowania przygotowawczego, skutkujących brakiem umorzenia postępowania wobec A. C. (2), należało uznać go za bezzasadny.

Wymaga podkreślenia, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego czy sam prowadzi postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże - jak wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego - zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału

dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady- Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. postanowienie z 11.01.2001 I CKN 1072/99; postanowienie z 17.05.2000 I CKN 1114/99; wyrok z 14.01.2000 I CKN 1169/99).

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że tutejszy Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją przeprowadzenia przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów i stały się one podstawą dokonania właściwych rozważań prawnych. Rozważania Sądu Okręgowego są wszechstronne i należyście osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa.

Sąd Okręgowy słusznie w pierwszej kolejności dokonał zbadania roszczenia powoda dochodzone w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej, w badanym przypadku Skarbu Państwa - Prokuratury Rejonowej w N., za jej niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie w oparciu o art. 417 § 1 k.c. Należy zgodzić się z obszernymi rozważaniami i przytaczanym przez Sąd I instancji orzecnictwem na temat przesłanek naruszenia przepisów prawa oraz badania nieprawidłowości działań/zaniechań władzy publicznej, jak też naruszenia dóbr osobistych. Prawidłowo uznał Sąd, iż przez sam fakt nie podzielenia przez Sąd karny stanowiska Prokuratury Rejonowej w N., co do popełnienia przez A. C. (1) zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw oraz wydanie wyroku uniewinniającego, nie stanowi o niezgodnym z prawem działaniu bądź zaniechaniu strony pozwanej w postępowaniu przygotowawczym. W tym zakresie słusznie wskazano na wyroki Sądu Najwyższego z dnia 05.10.2012 r., sygn. akt IV CSK 165/12 LEX nr 1231327 oraz z dnia 12.01.2017 r., sygn. akt I SCK 745/15 LEX nr 2240406, stanowiące o braku możliwości stwierdzenia nielegalności działań prokuratury, tylko w oparciu o wydanie późniejszego wyroku karnego uniewinniającego. Prokuratura Rejonowa w N. działała w granicach obowiązujących przepisów prawa, w ramach przyznanych jej kompetencji w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym oraz zgodnie z celem tego postępowania. Prokuratura na podstawie zgromadzonych materiałów mogła uznać, że zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, zaistniała konieczność wszczęcia śledztwa lub dochodzenia, a następnie wniesienia aktu oskarżenia. Kwestią otwartą jest to czy możliwe było bardziej staranne działanie Prokuratury, jednakże zgromadzony przez nią w toku postępowania przygotowawczego materiał dowodowy dawał jej uprawnienie do zakończenia tego etapu sprawy i skierowania do sądu aktu oskarżenia, nie można uznać tego działania za bezprawne.

Powód wywodził w apelacji, iż Prokuratura Rejonowa wN. nie zwróciła należytej uwagi na nielogiczne i absurdalne w swej treści zeznania świadka B. C. będącej matką rzekomego pokrzywdzonego przestępstwem małoletniego W. C.. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania B. C. złożone przed organami ścigania rzeczywiście muszą budzić pewne wątpliwości, jednakże nie były one przecież jedynym dowodem obciążającym powoda. Prokuratura po zeznaniach B. C. zleciła (...)Ośrodkowi (...)w Z. sporządzenie opinii na okoliczność, czy wyjaśnienia W. C. o zaistniałym gwałcie zasługują na uznanie jako prawdziwe, czy też chłopiec konfabuluje pod wpływem swojej matki. W opinii RODK w Z. z dnia 05.09.2011 r. (k. 26 akt post. przygotowawczego) specjaliści ocenili, iż wskazywane czyny wobec chłopca miały miejsce, a W. C. nie konfabulował. Kolejno Prokuratura dysponowała także zeznaniami małoletniego W. C., który sam wskazywał na rzekome czyny pedofilne jakie miały miejsce w stosunku do niego ze strony wuja A. C. (1). To przesłuchanie W. C. było prowadzone 2 grudnia 2011 r. przez Sąd Rejonowy wN. przy uczestnictwie biegłego psychologa K. R. (k. 77 akt post. przygotowawczego). Biegła ta w wydanej następczo opinii z dnia 04.12.2011

r. (k. 81 akt post. przygotowawczego) wskazała, że zachowania chłopca w toku przesłuchania prawdopodobnie świadczą o stosowaniu przez niego mechanizmu wyparcia, który jest typowy dla ofiar molestowania. Małoletni najprawdopodobniej odczuwał silne emocje, jakie rodziła w nim konieczność opowiadania o zdarzeniu. Biegła stwierdziła także, że wypowiedzi W. świadczą o tym, iż nie przygotowywał się do mówienia o szczegółach zdarzenia, nie wykazywał skłonności do konfabulacji, a opisu samej czynności seksualnej unikał. Zatem Prokuratura dysponowała dwoma, niezależnymi od siebie opiniami specjalistów z dziedziny psychologii, którzy uznali że W. C. nie konfabulował co do zaistnienia przestępstw seksualnych wobec jego osoby ze strony powoda i jest ich ofiarą. Nawet gdyby i tak pozostały w sprawie pewne wątpliwości i niewyjaśnione okoliczności co do przeprowadzonych przesłuchań świadków, w tym B. C., to Prokuratura nie miała innej możliwości jak skierowanie aktu oskarżenia do sądu karnego i jego popieranie. Na wątpliwości co do możliwości faktycznego zaistnienia przestępstw zarzucanych powodowi wskazywał kurator I. Z. sprawujący nadzór nad wykonywaniem władzy rodzicielskiej przez B. i A. C. (2) nad małoletnim W. C.. Wątpliwości te nie powstrzymały jednak kuratora (i nie mogły powstrzymać z uwagi na dobro małoletniego) przed zgłoszeniem tej sytuacji Sądowi Rejonowemu w N., który złożył zawiadomienie Prokuraturze Rejonowej w N. o możliwości popełnienia przestępstwa przez A. C. (1).

Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do doznanej przez powoda w związku z prowadzonym postępowaniem karnym krzywdy, polegającym na poczuciu naruszeniu jego godności i dobrego imienia, z uwagi na charakter zarzucanych mu czynów pedofilnych i to w stosunku do własnego bratanka. Powodowi w trakcie prowadzonych czynności organów śledczych takich jak przesłuchania, badania biegłych czy przeszukanie mieszkania musiały z pewnością towarzyszyć dolegliwości, narażanie na szwank jego szacunku w rodzinie i społeczeństwie, prawa do spokojnego życia czy prywatności. Jednakże, zdaniem Sądu, odpowiedzialności za te wszystkie naruszenia nie można przypisać Prokuraturze Rejonowej w N., lecz członkom rodziny powoda, którzy wymyślili całe zdarzenie i uczynili z A. C. (2) sprawcę czynu przestępczego, kierując przeciwko niemu fałszywe oskarżenie.

Tutejszy Sąd nie jest w stanie ustalić z jakich przyczyn biegli badający W. C. w postępowaniu przygotowawczym uznali relację chłopca co do zgwałceń za wiarygodną i niewymuszoną. Jednakże już w toku procesu przed sądem karnym kolejno powołani biegli mieli wątpliwości, czy małoletni zeznając o zdarzeniu nie pozostawał pod wpływem matki B. C.. Brak było możliwości kategorycznego wykluczenia wpływu matki na zeznania chłopca i do zeznań W. C. biegli zalecali podejść z ostrożnością. Zatem nawet i oni nie wydali opinii jednoznacznej, jednakże wszelkie wątpliwości należy zgodnie z prawem tłumaczyć na korzyść osoby oskarżonej. Wymaga ponownie podkreślenia, że biegli opiniujący w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę w sposób pewny i bez wątpliwości wskazywali na zaistnienie przedmiotowego przestępstwa w oparciu o zeznania chłopca. Ostatecznie po wyroku uniewinniającym A. C. (1) doszło do złożenia przez W. C. oświadczenia, w którym wyjaśnił że zarzucany wujowi gwałt nigdy nie miał miejsca, zatem postępowanie zakończyło się słusznym wyrokiem. Niemniej jednak całokształt powołanych wyżej okoliczności wskazuje na prawidłowe działania Prokuratury Rejonowej w N., która dysponując odpowiednimi dowodami musiała skierować akt oskarżenia przeciwko powodowi do sądu, który to jako jedyny organ był już dalej powołany do wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości w sprawie i ustalenia czy rzeczywiście doszło do popełnienia przestępstwa. Nie zaszyły zatem przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa – Prokuratury Rejonowej w N. z art. 417 § 1 k.c.

Kolejna badana przez Sąd Okręgowy ewentualna podstawa odpowiedzialności strony pozwanej dotyczyła art. 417² k.c., który stanowi, że jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Przepis ten stanowi zatem podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej za szkodę wyrządzoną legalnym jej wykonywaniem, gdy nie jest możliwe przypisanie bezprawności – tak jak w niniejszej sprawie. Przy czym dotyczy on wyłącznie wyrządzenia szkody na osobie, co może nastąpić na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia z art. 444 § 1 w zw. z art. 445 § 1 k.c.

W takim też kierunku Sąd I instancji prowadził postępowanie i w oparciu o opinie biegłych prawidłowo uznał, iż nie występuje związek przyczynowy pomiędzy aktualnym stanem zdrowia powoda, a prowadzonym przeciwko niemu postępowaniem przygotowawczym przez Prokuraturę Rejonową wN.. Biegłe w wydanej opinii głównej oraz uzupełniającej (po odniesieniu do zarzutów powoda) w sposób stanowczy wskazały, że za obecny stan A. C. (1) odpowiadają cechy jego charakteru, osobowość nieprawidłowa, a nie zaś oskarżenia Prokuratury. Jego negatywne emocje mają związek z prowadzonym postępowaniem karnym, jednak występujące zaburzenia funkcji pozwanych: pamięci bezpośredniej, koncentracji i trwałości uwagi są charakterystyczne dla procesu psychoorganicznego. Negatywne przeżycia jakie wiązały się z postępowaniem prokuratorskim zostały utrwalone w postaci zalegania afektu o podłożu organicznym lub osobowościowym. Powód ma tendencję do przypisywania wszystkich doznawanych przez siebie problemów psychicznych i emocjonalnych skutkom oskarżenia go o czyn pedofilny. Wnioski te są tym bardziej słuszne, gdy dokona się analizy treści składanych przez powoda pism procesowych w niniejszym postępowaniu cywilnym, także przed Sądem Apelacyjnym. Roszczeniowa postawa powoda charakterystyczna jest dla tego typu procesów psychicznych osobowości nieprawidłowej, której symptomy Sąd jest w stanie samodzielnie ocenić i potwierdza słuszność wniosków opinii biegłych wydanych przed Sądem I instancji oraz jej wiarygodność. Brak było zatem podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii innych biegłych.

Należy podnieść, że oprócz apelacji wniesionej przez profesjonalnego pełnomocnika - do której zarzutów Sąd odniósł się powyżej - zostały także złożone przez samego powoda pisma procesowe, rozszerzające zarzuty apelacyjne, modyfikujące żądanie pozwu oraz zawierające dalsze wnioski dowodowe. Odnosząc się do wniosku powoda o przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi właściwemu, którym zdaniem powoda jest sąd karny, należy zauważyć że nie zasługiwał on na uwzględnienie. Dochodzone w niniejszym postępowaniu roszczenia o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę związane z odpowiedzialnością Skarbu Państwa podlegają badaniu przez sąd cywilny, zaś inne zupełnie są podstawy odpowiedzialności podlegające orzeczeniom sądów karnych. Za oczywiście bezprzedmiotowe uznał Sąd wnioski dowodowe powoda o przesłuchanie w charakterze świadków osób publicznych takich jak Premiera Rzeczypospolitej Polskiej, Ministra Sprawiedliwości, Prezesa Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej czy Prokuratora P. K. które nie mają żadnego związku ze sprawą i nie są w stanie zeznawać na istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne. Wobec czego wnioski te Sąd Apelacyjny pominął. W świetle oddalenia apelacji bez znaczenia pozostawało rozszerzenie przez powoda żądań pozwu o dalsze kilkaset tysięcy złotych. Zgodnie bowiem z art. 383 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże w razie zmiany okoliczności można żądać zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Zatem wskazane przez powoda rozszerzenie żądań było niedopuszczalne, jednakże wobec oddalenia apelacji nie miało to żadnego wpływu na postępowanie.

Powód nie zakwestionował wprost rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w pkt II. wyroku Sądu Okręgowego, w ten sposób że nie podniósł w apelacji żadnych argumentów przemawiających za nieprawidłowością obciążenia go kosztami procesu na rzecz Skarbu Państwa. Zatem i w tym zakresie wyrok Sądu I instancji należy uznać za prawidłowy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w pkt 1 wyroku oddalił apelację jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 sentencji na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy zgodnie z art. 98 i art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Kwotę 8 100 zł Sąd zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o art. 98 § 1 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 zd. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) oraz art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 15 grudnia 2015 r. o Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1265 ze zm.). W ocenie Sądu Apelacyjnego brak było podstaw do nieobciążania powoda kosztami postępowania odwoławczego. Powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika zdecydował się wnieść apelację od wyroku Sądu Okręgowego, który to w sposób bardzo obszerny i szczegółowy wskazał w uzasadnieniu motywy rozstrzygnięcia o oddaleniu roszczeń A. C. (1). Pomimo

tego wniósł apelację od wyroku, a zatem powinien był liczyć się z ewentualnością jej częściowego bądź całkowitego oddalenia, a tym samym koniecznością zwrotu stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem Apelacyjnym.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym przez adwokata M. P. orzeczono w punkcie 3 sentencji na podstawie § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 7 oraz § 16 ust. 1 pkt 2 zd. 2 rozporządzenia z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tj. Dz. U. z 2019 r., poz. 18).

SSA Regina Kurek SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO (del.) Izabella Dyka